

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego red. Roman Fengler, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 370

Poznań, poniedziałek dnia 14 sierpnia 1933

Rok XXVIII

Tragiczny wypadek samochodowy

Drzwiczki auta ciężarowego zmiażdżyły głowy 2 urzędniczek — Obie kobiety, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarły

Z Janowca w powiecie wągrowieckim donoszą:

U samochodu ciężarowego firmy eksportowej Wegmanna z Gniezna pękła pod Łopieniem w pow. wągrowieckim prawa przednia opona. Siedzące obok szofera dwie współpracowniczki firmy, Bartkowiakówna i Klauzińska, tak się przeraziły wypadkiem, że otworzyły drzwi samochodu i usiłowały wyskoczyć. W tym momencie auto zbliżyło się do przydrożnego drzewa, o które drzwi zawadziły i zmiażdżyły głowy obu kobiet. Urzędniczki poniosły śmierć na miejscu.

Szoferowi i autu nic się nie stało.

Gniezno, 13. 8. (Tel. wł.) W Gnieźnie przy Targowisku nr. 2 mieści się hurtowny skup jaj pod firmą Leon Wegmann. W ubiegłą sobotę wspomniana firma wysłała samochód ciężarowy po odbiór jaj od rolników, zamieszkałych w rejonach wągrowieckim i janowieckim. W samochodzie znajdowali się kierowca Czesław Olszak z Gniezna (ul. Farna) oraz dwie urzędniczki, 30-letnia kasjerka Cecylja Klauzińska (ul. św. Jana 7) i 20-letnia Franciszka Bartkowiakówna, zamieszkała przy ul. Mieczysława.

Po skutecznym odbiorze jaj, gdy samochód zdążył z Janowca do Łopienia, pomiędzy godz. 16 a 17, tuż pod samą Łopienią, w chwili, gdy mijano wóz, naładowany zbożem, w jednym z przednich kół powstała „pana” z powodu wbicia się gwoźdźka w oponę. Szofer zgubił na moment panowanie nad wozem, a gdy sytuację opamiętał i zamierzał minąć wóz, siedzące obok niego kobiety, przypuszczając, że samochód wpadnie na przydrożne drzewo, otworzyły nagle drzwi samochodu, usiłując wyskoczyć na szosę. W tym momencie drzwi zawadziły o drzewo i z całym impetem uderzyły Klauzińską w piersi a Bartkowiakównę w głowę, tak silnie, że obie straciły przytomność. Olszak natychmiast zatrzymał samochód, a przejeżdżający w tym momencie kupiec zbożowy z Łopienia, Krueger, zabrał obie nieprzytomne niewlasty do samochodu i odwiózł je do Janowca. Ratunek oka-

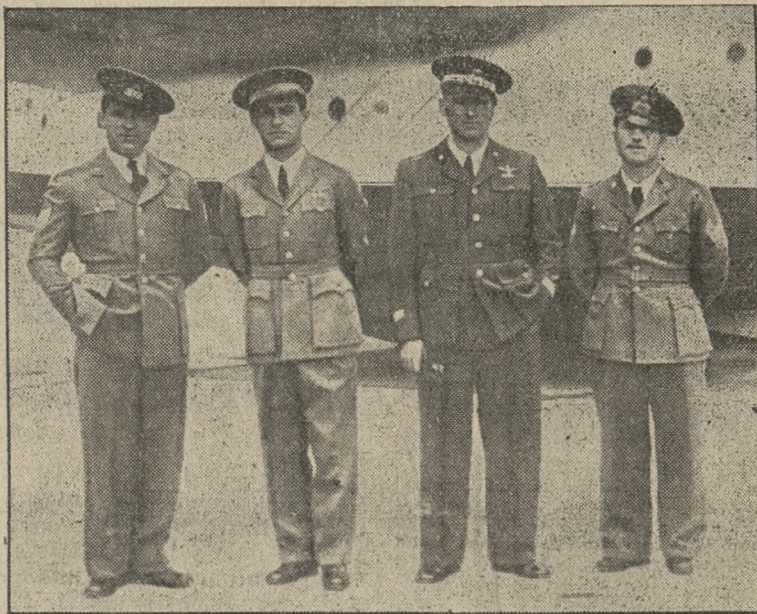
zał się jednak spóźniony i obie kobiety, nie odzyskawszy przytomności, zmarły.

Klauzińska jest bezdzietną mężatką. (br.)

Gniezno, 13. 8. (Tel. wł.) Nieśczęśliwe ofiary niezwykłego wypad-

ku przewiózł p. Krygler do lekarza, p. dr. Karasińskiego w Janowcu. Lekarz stwierdził śmierć obu niewlast. Bartkowiakówna zmarła wcześniej a Klauzińska u lekarza.

Katastrofa wywarła przynębiające wrażenie w mieście.



Załoga hydroplanu włoskiego z eskadry gen. Balbo, który spadł przy starcie w miejscowości Punta Delgada na wyspach Azorskich z powrotem na wodę. Załoga, złożona z czterech osób, odniosła ciężkie rany i została przewieziona do miejscowego szpitala, gdzie por. Squaglia (drugi od prawej) wkrótce zakończył życie.

Loda Halama odnalazła się

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.) Zagadka tajemniczego zniknięcia znanej aktorki Lody Halamy wyjaśniła się w ciągu niedzieli.

W niedzielę rano artystka telefonowała do swego męża z Częstochowy, zawiadamiając go, że przyjedzie w południe. Tak też się stało i Halama, wyczerpana i wyczerpana nerwowo, wróciła.

Loda Halama wskutek przeżyć osobistych i zdrażeń zawodowych popadła w stan takiej depresji, że nagle wyjechała do Częstochowy, nie zawiadamiając o tem nikogo. Tajemnicza kartka, pozostawiona u stróża dla służącej, spowodowała poruszenie. Tymczasem artystka, znana ze swej religijności, spędziła dwa dni na Jasnej Górze, przyjęła Sakramenta św. i została przyjęta przez bawiącego w Częstochowie biskupa sandomierskiego. (w.)

Student kłusownikiem

Berlin, 13. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy w pobliżu miasteczka Neustadt na granicy Palatynatu Bawarskiego doszło do starcia między posterunkiem żandarmerji a dwoma kłusownikami. Jeden żandarm został przez kłusowników zabity, a drugi ciężko zraniony.

Na pomoc żandarmom pospieszył gajowy, ostrzelując uciekających kłusowników. W czasie strzelaniny zabity został jeden z kłusowników, w którym rozpoznano 25-letniego studenta medycyny Poppa.

W Havannie tłum rabuje mieszkania b. ministrów

Prezydent Mahada złożył swój urząd i wyjechał z kraju — W czasie wczorajszych rozruchów zginęło kilkaset osób — Zamordowanie szefa policji tajnej i burmistrza Havany

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Zebrane na ulicach tłumy na wiadomość o zdecydowanym ustąpieniu prezydenta Mahada zaczęły radośnie manifestować na placach i przed gmachami publicznymi. W niektórych miastach manifestacje przerodziły się w rozruchy.

Tłum zdemolował cały parter rezydencji byłego prezydenta. Wojsko aprocowało nominację nowego tymczasowego prezydenta. Na jego cześć dano 21 strzałów armatnich.

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Szef sztabu generalnego wydał rozkaz zajęcia miasta przez wojsko. Po ulicach miasta krąży liczne patrole. Na murach i ścianach domów rozwieszono zarządzenie władz wojskowych, grożące surowymi karami za usiłowanie zakłócenia porządku publicznego.

Szef policji tajnej, pułk. Jimenez, który był postrachem za czasów prezydenta Mahada, został zastrzelony przez żołnierza w chwili, gdy zranili człowieka, który głośno wyrażał swą radość z powodu zakończenia rządów Mahada.

London, 13. 8. (PAT.) Z Havany donoszą, że według krążących tam

pogłoszek burmistrz miasta Havany został zamordowany. Biuro prez. Mahady zrewoltowany tłum splądrowało i obrabowało. W czasie wczorajszych zaburzeń zginęło w całym kraju około 200 ludzi. Wiele osób odniosło ciężkie rany w czasie starć z policją i wojskiem. Tłum w dalszym ciągu plądruje i rabuje mieszkania byłych ministrów.

Po ulicach Havany przebiegają tłumy rozentuzjasmowanych mieszkańców, wznoszących okrzyki na cześć rewolucji.

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Prez. Mahada odleciał hydroplanem do Nassau, stolicy archipelagu angielskiego Bahama.

Nassau jest oddalona od Nowego Jorku o 3 dni drogi morskiej.

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Prezydent Mahada, który przybył do Nassau hydroplanem, zatrzymał się w hotelu. Hotel jest pilnie strzeżony przez policję, w obawie przed możliwym zamachem.

B. prezydentowi Kuby towarzyszą 2 ministrowie.

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Prowizoryczny prez. Cespedez y Ortiz złożył przysięgę, oświadczając, że postara

się o utworzenie rządu, w którym będą reprezentowane wszystkie stronnictwa.

Prez. Cespedez y Ortiz rozwiązał kongres i sąd najwyższy.

Hawanna, 13. 8. (PAT.) Według ostatnich wiadomości na całej wyspie panuje już zupełny spokój.

Według dotychczasowych oficjalnych danych w czasie wczorajszych rozruchów zginęło 48 osób w samej Havanie a 200 jest zranionych. W St. Jago było 3 zabitych i 25 rannych. — Stanu oblężenia dotychczas nie odwołano. Miasto jest strzeżone przez wojsko. Wszelkie manifestacje są wzbronione.

Anglicy o zbrojeniach Niemiec

London, 13. 8. (PAT.) „Sunday Referee” rozpoczął druk dokumentów p. t. „Niemcy zbroją ponownie swe zastępy”. Z dokumentów tych jasno wynika, że wszystkie siły Rzeszy nacjonalistyczny reżim kieruje ku jednemu celowi, mianowicie do przygotowania wojny. „Sunday Referee” dochodzi do konkluzji, że jeśli pozwoli się Niemcom na potajemne zbrojenia, to świat stanie w obliczu poważnych zaburzeń.

Zajście na granicy austriackiej

Berlin, 13. 8. (PAT.) Z Monachjum donoszą o następującym wydarzeniu na granicy niemiecko - austriackiej:

Wczoraj w czasie koncertu orkiestry Deutschmeistrów w miejscowości Zugspitze na terytorjum Austrii, ze strony bawarskiej przybyła nagle na położony o 50 m wyżej szczyt górski orkiestra szurmowców z poczetem sztabowym i poczęła grać marsze hitlerowskie. Ta niespodziewana demonstracja wywołała protest ze strony austriackiej, na który hitlerowcy odpowiedzieli, że tylko wówczas zaprzestaną demonstrować, jeżeli ich produkcje muzyczne będą również transmitowane przez radio. Strona austriacka odpowiedziała wyłączeniem mikrofonu, przez który nadawano koncert orkiestry „Deutschmeistrów”.

Tajemnica lasów Matto Grosso

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Rio de Janeiro, w lipcu.

W centralnej Brazylii znajdują się jeszcze ziemie dzwiczce, „nieskalane” stopą białego człowieka. Są to mianowicie okolice nadamazońskie, porosłe gęszczeniem prawniczych borów. Skąły i szczyty górskie są pokryte zielonym płaszczem, przez który nawet prostopadłe promienie tropikalnego słońca przeniknąć nie zdołają. W głębi tego „inferno verde” (zielonego piekła) czają się malarja i żółta febra, pelzają padalce i zmije, polują na swe ofiary drapieżne okazy fauny brazylijskiej. Na każdym kroku grozi śmierć śmiarkowi, usiłującemu wydrzeć puszczy tajemnicę. Twardo, jak żelazo, kolce drażnią ubranie i kaleczą ciało, komary tną bez wytchnienia twarz i ręce, na uspięgonie siadają nietoperze, wielkie jak wampiry, lub olbrzymie pajaki, ssąc z niego krew. Rzeki trzeba przepływać na zaimprovizowanych „łódeczkach”, wydających się istną zabawką na spienionych nurtach. W wodzie żyją kaimakany i węgorze, które wydają silny prąd elektryczny. Najgroźniejszym jednak mieszkańcem rzek brazylijskich jest maleńka, a przyletno nader drapieżna rybka „pirana”, która gromadnie napada na swe ofiary. Biada człowiekowi, który spotka się z temi żarłocznymi bestjami w wodzie. „Piranas” atakują go ze wszystkich stron, zatapiając ostre kły w cieło i unosząc maleńkie kawałeczki mięsa. Nieszczęśliwy krwawi z tysiąca ran, słabnie i tonie, zanim nadejdzie pomoc. Nawet woły, dziki i drapieżne zwierzęta unikają spotkania z „piranas”, które są istnym postrachem rzek brazylijskich.

Oddzielną część puszczy nadamazońskich są lasy w stanie Matto Grosso, pokrywające obszar Francji, Belgii i Niemiec razem wziętych. Krążą o nich legendy, napawające zabobonną twogą serca „kaboktów” i tubylców indiańskich. Nawet nieliczni traperzy, żyjący nad brzegiem lasów, z niechęcią mówią o istotach, zamieszkujących w głębi puszczy, przed którymi odczuwają niewytłomaczony lęk. Tajemniczość ta bynajmniej nie odstraszała dzielnych odkrywców i przyrodników, którzy już kilkakrotnie, choć bezskutecznie, usiłowali dotrzeć do serca puszczy. Jednym z nich był angielski pułk. Fawcett, który przed 8 laty zaginął bez śladu w lasach Matto Grosso. Razem z nim przepadli bez wieści syn jego Santiago, geolog australijski Reimel oraz kilku Indian, towarzyszących wyprawie. Fawcett był jednym z najlepszych znawców dorzecza Amazonki. Pracował kilka lat w charakterze rzeczoznawcy militarnego w komisjach, rozgraniczających ziemie Boliwii, Brazylii i Peru, przyczem nabył wprawy w porozumiewaniu się z czerwono-skórnymi w ich narzeczu ojczystym. Rozmawiając z nimi, doszedł do przekonania, że legendy o istnieniu nieznanego świata w głębi „zielonego piekła” Matto Grosso nie są zwykłą bajką. Niektóre przedmioty i ozdoby, będące w posiadaniu Indian, zdradzały pochodzenie od cywilizacji starszej, od cywilizacji Azteków. Niechętnie odpowiedzi tubylców nie zniechęcały oficera, budząc w jego

wyobraźni wizje ukrytych skarbów. Fawcett miał osobliwy dar jednania sobie Indian, którzy ulegali mu bezapelacyjnie. Z ich pomocą zorganizował wyprawę, która zakończyła się tragicznie, gdyż prawdopodobnie wszyscy uczestnicy jej padli ofiarą „zielonego piekła”. Istnieją jednak pewne poszlaki, że Fawcett i jego towarzysze żyją w niewoli u Indian Matto Grosso.

Wypadki takie zdarzały się i zdarzają. General brazylijski, Vasconiellos, mieszkający w Porto Alegre, był przez 15 lat jeńcem tubylców. Powrót jego stał się wielką sensacją, gdyż wszyscy mieli go za umarłego. Jeden z najmniejszych obywateli ziemskich w Brazylii, p. Leao de Albuquerque spotkał w lasach Matto Grosso białego człowieka, który, ścigany przez prawo, ukrył się w puszczy i wpadł w ręce Indian. Zbieg opowiadał, że Indianie zamieszkują w wielkim mieście, zewsząd otoczonem wysokimi murami. Wewnątrz wznosi się olbrzymi pałac, zbudowany z białego marmuru i poświęcony tajemniczemu bóstwu. Gdy wzniesła się płomień ofiar, szczerozłote drzwi i okna świątyni wydzielały blask oślepiający.

Nieudała wyprawa do stratosfery

Balon prof. Cosynsa eksplodował — Profesor cudem tylko uszedł śmierci

Bruksela, 13. 8. (PAT.) Balon stratosferyczny prof. Cosynsa w czasie próby przed wzlotem został poddany ciśnieniu dwóch atmosfer. Powłoka balonu nie wytrzymała ciśnienia i balon eksplodował. Prof. Cosyns siłą wybuchu wyrzucony został kilkanaście metrów w górę i tylko cudem uszedł śmierci. Konstruktor balonu odniósł ciężkie obrażenia, a jeden robotnik został zabity.

Brüning wstępuje do klasztoru

Berlin, 13. 8. (PAT.) „Vossische Zig.” donosi, że b. premier Brüning zamierza wkrótce złożyć swój mandat do Reichstagu i wstąpić do klasztoru.

B. premier Wirtembergji, dr. Bolz również ma zamiar wstąpić do klasztoru.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Związek Młodych Narodowców

urządza we wtorek, 15 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe w kinie „Metropolis”

AKADEMJE

z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą”. — Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ostatnio przybył do Cuyaba, stolicy stanu Matto Grosso, pewien traper nazwiskiem Rattin, Szwajcar z pochodzenia. Człowiek ten opowiadał, że Indianie w strefach Tapajos i Madeira trzymają w niewoli białego człowieka. Rattin, żyjący z nimi w przyjaznych stosunkach, miał okazję rozmawiania z jeńcem, który podał się za Fawcetta i prosił, aby przyjaciele przyszli mu z pomocą. Więści te zelektryzowały ambasadę brytyjską w Rio de Janeiro. Rattina zaproszono do stolicy i poddano szczegółowej indagacji. Początkowo i prawdopodobny traper potwierdził swe zeznania. Wynikało z nich, że wzrost, ruchy i pewne charakterystyczne znamiona jeńca żywo przypominały Fawcetta, aczkolwiek wygląd pochylego i posiwiatego brodacza w niczem nie przypominał eleganckiego oficera, którego Rattin oglądał na różnych fotografiach. Po rozważeniu wszelkich pro i contra postanowiono wysłać ekspedycję w lasy Matto Grosso, aby wybawić jeńca z opresji. Przewodnikiem miał być Rattin, który jednak niechętnie odniósł się do tej propozycji. Traper bał się ewtl. zatargu z Indianami, którzy zawsze byli dlań życzliwi i pomocni. Pewnego pięknego poranka Rattin ułotnił się z Rio de Janeiro. Ucieczka jego przekreśliła plany ambasady brytyjskiej, która teraz na innej drodze usiłowała skomunikować się z jeńcem indiańskim.

W roku bieżącym organizuje wyprawę kapitan angielski A. H. Morris, który już dwukrotnie próbował zbadać zagadkę tajemniczego zniknięcia pułk. Fawcetta. Pierwszym razem kapitan wyruszył na własną rękę, wynajmując kilku tubylców do niesienia bagaży. W drodze napadł nań oddział rewolucjonistów brazylijskich, który bez żadnych skrępowań odebrał mu broń i wszelkie pakuiki. Niezrażony niepowodzeniem Morris przedsięwziął drugą wyprawę. Idąc śladami pułkownika, przebył szczyt rzeki Kutueno i Xingu i rozłożył się obozem nad rzeką Manoel. Tutaj towarzyszący mu Indianie odmówili dalszych posług. Za nic w świecie, za żadne skarby i nagrody nie śmieli przekroczyć strefy, która jest rzekomo przeklęta przez „Wielkiego Ducha”. Zrozpaczony kapitan musiał ponownie zawrócić z drogi, wiodącej do serca tajemniczej puszczy.

Morris zdaje sobie sprawę, że od czasu zniknięcia Fawcetta ubiegło osiem długich lat, lecz nie traci jednak nadziei, że zastanie jego, albo którego z towarzyszących mu białych przy życiu. Wiare kapitana umacnia niezaprzeczalny fakt, że Fawcett osobistymi przymiotami jednemu sobie sympatje Indian, którzy czcili w nim jakoby istotę nadprzyrodzoną. Być może że tubylcy zrobili z pułkownika swoje bóstwo, któremu nie pozwalają wydalic się poza obręb świątyni. W każdym razie kapitan Morris jest zdecydowany nie powrócić ze swej niebezpiecznej wyprawy bez definitywnych wiadomości o losie towarzysza broni. Nauczony doświadczeniem, starannie przygotowuje swą ekspedycję, dobierając sobie przedewszystkiem przewodników, którym może zaufać pod każdym względem, i którzy nie ulegną się ani „Wielkiego Ducha”, ani diabła, czyhających w głębi puszczy Matto Grosso.

Wyprawa stratosferyczna została odłożona i prawdopodobnie w tym roku się nie odbędzie. Wypadek został spowodowany wadliwością materiału, użytego do balonu.

Faszyści irlandzcy w opresji

W Dublinie tłum chciał zmasakrować 6 osób, przybranych w niebieskie koszule — Samochód opancerzony przy grobie irlandzkich patriotów

Dublin, 13. 8. (PAT.) Dzień dzisiejszy minął w Dublinie bez poważniejszych incydentów. W znacznym stopniu należy to zawdzięczać surowym zarządzeniom władz, które przedsięwzięły środki ostrożności. Jedynym poważniejszym incydentem w Dublinie było starcie między tłumem a 6 faszyzmi irlandzkimi, którzy w niebieskich koszulach wyszli ze swej kwatery głównej. Tłum rzucił się na nich i niewątpliwie zmasakrowałby ich, gdyby nie

interwencja gwardji cywilnej, która kilkakrotnie szarżowała tłum. Wyrwani z rąk prześladowców faszyści doznali licznych obrażeń cielesnych.

Obawiając się rozruchów, w związku z zakazem parady niebieskich koszul przed grobem 3 patriotów irlandzkich, Griffitha, Collinsa i Chigginasa, policja strzegła głównych ulic i gmachów rządowych. Obok grobu stał przygotowany samochód opancerzony. Wszyscy, którzy chcieli odwiedzić grób 3 patriotów, musieli przedstawić policjantom specjalne pozwolenie.

Przepowiednia pogody na poniedziałek: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa: Pogoda słoneczna. Po chłodnej nocy w dzień większy wzrost temperatury. Stabnące wiatry z kierunków północnych, potem miejscowe. W całym kraju słaba skłonność do burz.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

24)

Zresztą sama świadomość, że kocha wroga swego ojca, mogłaby wstrząsnąć podstawami jej uczucia.

Więc też obecnie, widząc, że bajeczka o nadwątlenem wskutek przepracowania zdrowiu nie znalazła również u Jane wiary, czuł się jak gdyby schwyty w potrzask.

Podniósł dłoń Jane do ust i wycisnął na niej długi, szczerzy pocałunek.

— Nie pytaj, droga, o nic! Niechaj ci wystarczy to jedno, że kocham cię zawsze jednakowo! — szepnął z gorącą prośbą w głosie.

Przytuliła się doń ufnie, jak małe dziecko.

— Wiem o tem, Stef, lecz tak mi smutno... tak smutno, gdy widzę cię takim innym... tak niepodobnym do dawnego Stefa z Cincinnati — skarżyła się cichutko.

Przeciwnie kilkakrotnie pieszczotliwie dłońmi po gestwinie jej niesfornej czupryny.

Po upływie pół godziny Jane uspokoiła się o tyle, że przyrzekała uroczycie

nie przywiązywać wagi do jego dziwaczności, jak określał swój stan obecny.

W najdoskonalszej harmonji wracali strzyżonym szpalerem, wychodzącym na niewielki gazon, pośrodku którego biła fontanna.

Tutaj zwykle następowało pożegnanie. Jane szła lewą stroną gazonu i po przejściu grabowej alei znajdowała się już obok kortu tenisowego. Podhorski przeczekiwał zwykle w szpalerze kilkanaście minut i, minawszy następnie gazon, zaszywał się w najdzikszej części parku, zarośniętej i dość ciemnej. Tędy, niepostrzeżenie dostawał się do głównej przeprocznej alei.

I teraz właśnie, jak zwykle, chciał zatrzymać się u wylotu szpaleru, aby pożegnać Jane, gdy nagle... w tymże samym momencie ujrzał naprzeciw nich dążącą lady Strathdon.

W jednej sekundzie dostrzegł i ocenił niebezpieczeństwo. Wsłabska lady bezwzględnie podejrzliwie zapatrywała się będzie na ich sam na sam, tem bardziej, że w ostatnich kilku dniach wydawała się nadąsana na niego.

— Jane... niebezpieczeństwo, uważaj! — szepnął, przyjmując zarazem postawę służbisty.

— Tak miss! nie jest to łatwe... o nie! Nie radziłbym miss brać się do tego! Najprzykrejsze jest zapoznawanie się z silnikiem. Drobiazgowo i trudna

rzecz. Miałem naprawdę koleżanki na kursie, ale, jak było ich zrazu trzydzieści dwie, tak do ukończenia kursu przetrwało zaledwie pięć. Nie radziłbym miss! — paplał jak najęty, udając, że nie dostrzega znajdującej się już o parę kroków lady.

Nastąpiło spotkanie. Na widok lady odegrał po mistrzowsku zdziwienie.

— Przepraszam stokrotnie lady za swą nieuwagę — rzekł, skłaniając się z szacunkiem.

— Och... zajęty był pan tak rozmową! — zaśmiała się swobodnie, bez cienia urazy w głosie.

Podniósł na nią poważne spojrzenie swych stalowych oczu.

— Tak... właśnie odradzałem miss zamiar zdobycia patentu pilota. Miss sądziła, że to przychodzi bez trudu, więc sprostowałem jej mylnie co do tego pojęcie — mówił, skłaniając lekko głowę przed zarumienioną Jane.

Lady Mabel spojrziała na nią ze zdziwieniem.

— Jaki! Ty, Jane, miałabyś taki zamiar? Szaleństwo! Ojciec sprzeciwiłby się temu stanowczo.

— Toż samo właśnie mówiłem miss Jane. Pierwsze loty nie należą do bezpiecznych — wtrącił Podhorski z uśmiechem.

— Ależ naturalnie — gorączkowała się lady. — Co też ci przyszło do głowy?

Rumieniec Jane poczęły się zwiększać z niepokojącą szybkością. Stała, zmieszana, nie mogąc wymówić ani słowa na swą obronę. Z ust jej wybiegały poszczególne, nie wiążące się w całość słowa, z których lady nie zrozumieć nie mogła. Zdziwiło ją to. Znała Jane, jako czupurną, rezolucyjną dziewczynę.

Czemu więc teraz na twarzy jej maluje się takie olbrzymie zmieszanie? Wygląda na to, jak gdyby była zaskoczona słowami swego towarzysza.

Zaledwie dostrzegalny błysk niedowierzania zatlił się w ciemnych zrenicach lady. Ujęła Jane w pól i ucałowała serdecznie.

— Wybrałam się na małą przechadzkę, musisz mi towarzyszyć, dobrze? — rzekła. — A może i pan?... Będziemy wspólnie odwozić Jane od niefortunnego zamiaru, jaki wylądł się w jej głowie.

Lecz Podhorski, który o ósmej miał spotkać na dworcu przybywającego dzisiaj do Waszyngtonu Wiecheckiego, wymówił się koniecznością zlustrowania aeroplanu przed jutrzejszym rannym lotem do New-Yorku.

W godzinę później lady Mabel wiedziała już wszystko. I to, że Burlington nie jest prawdziwym Burlingtonem, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Podhorski i przyjął obecne stanowisko pilota tylko dlatego, aby móc znajdować się w pobliżu ukochanej.

Rzym entuzjastycznie wita eskadrę gen. Balbo

Balbo — marszałkiem lotnictwa, członkowie eskadry otrzymali odznaczenia i awanse

Rzym, 13. 8. (PAT.) Eskadra gen. Balbo szczęśliwie wodowała w Fiumicino w sobotę o godz. 18.30.

Wiadomość o powrocie eskadry zelektryzowała Rzym. Lotnicy wylądowali wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów, salw armatnich i ryku syren okrętowych. Powitali ich Mussolini i najwyżsi dostojnicy państwa. Mussolini ucałował gen. Balbo, dokonał przeglądu załogi eskadry, poczem wraz z lotnikami wyruszył w otwartych samochodach do Rzymu.

Przy starożytnej bramie „Porta Capena” uformował się orszak z lotnikami na czele, który przeszedł pod „Łuk Konstantyna”. Tu zwycięzców Atlantyku powitaly salwy armatnie oraz dźwięki historycznego dzwonu na Kapitolu, rozbrzmiewającego jedynie w uroczystych chwilach. Na ulicach usta-

Pod kołami wozu

Na Rynku Wildeckim najechany został przez wóz 61-letni Wojciech Białka (ul. Strumykowa 1).

Dotkliwie poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono go do domu. (kl)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj teatr nieczynny. We wtorek premiera świetnej komedji Vernueilles „Musisz się ze mną ożenić”, ciesząca się wszędzie dużym powodzeniem.

Z Teatru Nowego

Na czas przedstawień „Ja tu rządę” w Komedji Muzycznej teatr nieczynny.

Z Komedji Muzycznej

Dzisiaj oraz w dni następne niezmiernie wesoły wodewil W. Rapackiego (syna) „Ja tu rządę”, przyjmowany huraganowymi oklaskami przez znakomite bawiącą się publiczność. W głównej roli przemilęj majstrowej olbrzymi sukces zdobywa ulubienica publiczności, świetna śpiewaczka Hanka Wańska. — Ceny od 50 gr do 2,50 zł.

Z Teatru za 50 groszy

Dzisiaj i codziennie doskonała rewja p. t. „Królestwo operetki”, która zdobyła ogromny aplauz publiczności i którą uznano za najlepszą rewję Teatru za 50 groszy.

Scena na wodzie w Sołacz

Dzisiaj scena letnia na Sołacz nieczynna.

„CZARNY KAPITAN”

na ekranie „Słońca”

W dniu dzisiejszym ujrzymy po raz pierwszy na ekranie „Słońca” jeden z najpiękniejszych filmów świata p. tyt.: „CZARNY KAPITAN”, który z nakładem olbrzymich kosztów zrealizowany został podług rozgłosnej powieści Jacka Lōndona.

Porywająca akcja filmu, obfitująca w wstrząsające do głębi sceny — rozgrywa się na morzu i w mistrzowski sposób przedstawia życie marynarzy, którzy miesiąc całe spędzają na morzach, a tylko rzadko zaglądają do ojczyzny. Awanturnicza dzieła pięknego Ahaba, jego płomienna miłość do uroczej Faith, wyprawy morskie, zabawy marynarzy, niebezpieczne polowania na wieloryby — wszystko to zostało oddane w filmie tym z niebywałym realizmem, a niektóre sceny, jak: polowanie na wieloryba, operacja rannego na okręcie, straszna burza na morzu, powrót Ahaba do domu, zabicie wieloryba, zabójstwo Dereka — pozostawiają po sobie wstrząsające wrażenie! Zdjęcia krajobrazów morskich niedoścignione!

Gra artystów na najwyższym poziomie. Rola bohatera Ahaba kreuje po mistrzowsku najświetniejszy tragik ekranu John Barrymore, który stwarza niezapomnianą postać — partnerka genialnego tragika jest czarująca JOAN BENNET.

„CZARNY KAPITAN” — to obraz wielkiego repertuaru — to film, który zachwyca wszystkich — starych i młodych.

Dzisiejsza premiera w „Słońcu” wzbudziła wielkie zainteresowanie!!!
Portj. 514

wili się organizacje młodzieży faszystowskiej i b. kombatantów, tworząc ze sztandarami rodzaj luków, pod którymi przesuwali się orszak. Jezdnia na „Via del Impero” pokryta była liśćmi laurowymi a na specjalnych masztach powiewały chorągwie. Lotnicy udali się na Kapitol, gdzie złożyli wieniec przed grobowcem Nieznanego Żołnierza, poczem

Dwukrotna porażka Walasiewiczówny

Udały start Jadwigi Wajsówny

Bruksela, 13. 8. (Tel. wł.) Start naszej rekordzistki świata Walasiewiczówny nie przyniósł nam spodziewanego sukcesu, albowiem w obu biegach krótkich Polka została pokonana. Przybyła ona, jak wiadomo, do Brukseli wprost ze Stanów Zjedn., gdzie ostatnio bawiła, przyczem odcinek Kopenhaga—Bruksela przebyła samolotem, lądując w Brukseli dopiero w piątek wieczorem.

W biegu na 100 mtr. zwyciężyła Holenderka Schuurman w czasie 11,9, o dłoń przed Walasiewiczówną, dla której mierzono też ten sam czas Trzecia była Alten 12,2, 4) Hiscock (Anglja). W biegu na 200 mtr. pierwszą była również Schuurman o dłoń przed Walasiewi-

na plac Wenecki, gdzie złożyli wieniec pod pomnikiem króla Wiktora Emanuela.

Na placu Colonna zmontowano olbrzymią mapę, na której lampkami elektrycznymi zaznaczono poszczególne etapy przelotu eskadry. Poza tem rzęsiście oświetlono reflektorami wszystkie budowle starego Rzymu od Łuku Konstantyna aż do „Forum Trajana”.

Rzym, 13. 8. (PAT.) Ag. Stefani donosi, że na mocy dekretu królewskiego gen. Balbo mianowany został marszałkiem lotnictwa.

Członkowie eskadry hydroplanów otrzymali awanse lub odznaczenia.

czówną, przyczem i na tym dystansie także mierzono dla obu równy czas 24,5 sek.

W biegu na 800 mtr. zwyciężyła Walasiewiczówna w czasie 2:26 min., 2) Christmas (An.) 2:26,4. W skoku wdał: 1) Walasiewiczówna 5,50 mtr. (poza konkursem), 2) Hiscock (Anglja) 5,25. W dysku zwyciężyła Jadwiga Wajsówna rzutem 42,90, 2) Pilz (Hol.) 34,95. W kuli: 1) Wajsówna 11,46, 2) Decock (An) 10,19. W oszczepie: 1) Decock 32,16, 2) Wajsówna 30,55 mtr. Poza tem Wajsówna startowała jeszcze w skoku w wyż, ale odpadła przy wysokości 1,40 m.

Zawody obeslane były bardzo licznymi Holandja, Francja i Anglja przysłały swe pełne składy olimpijskie.

Śmierć dziecka pod kołami pociągu

Wstrząsający wypadek wydarzył się w sobotę po południu na torze kolejowym w Główniej. Z domu rodziców przy ul. Wrzesińskiej wyszedł dwuletni Tadeusz Stankowski w towarzystwie rówieśników. Bawiące się dzieci zapomniały o malcu i w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg, Tadeusz był już na środku toru kolejowego. Ratunek był niemożliwy i dziecko znalazło śmierć pod kołami pociągu.

Zmasakrowane zwłoki dziecka przewieziono do zakładu medycyny sądowej. (kl)

Dwa zamachy samobójcze

Na terenach nad Wartą znaleziono wczoraj młodego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Przywołane pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do szpitala miejskiego. Jak się okazało, był to 22-letni ślusarz Marjan Cechmatowicz (ul. Zupańskiego 7), który napił się lyzolu w celu samobójczym. Powodem rozpaczliwego czynu był zawód miłosny, jak to wynikało ze znalezionej przy desperacie listu.

W klatce schodowej domu przy ul. Długiej 2 na wysokości czwartego piętra usiłował powiesić się 38-letni malarz pokojowy Stanisław Lewandowski (ul. Piaskowa). Desperata odratowano a pogotowie lekarskie (tel. 55-55) przewiozło Lewandowskiego do domu, po udzieleniu mu pomocy doraźnej. (kl)

Związek Młodych Narodowców

W POZNANIU

Zebranie wszystkich kandydatów w związku z przyjęciem na członków odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, 14 bm., o godz. 8-mej wiecz. w sali Stronictwa Narodowego.

Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Nagły wylew wody. Wczoraj po południu na Walach Królowej Jadwigi 2 nastąpił nagły wylew wody, spowodowany pęknięciem rury wodociągowej. Woda wyrwała w chodniku dwa głębokie otwory o średnicy półtora i dwóch metrów. Przywołana na miejsce wypadku straż ogniowa zasypała doły, zamykając dopływ wody. (kl)

KRONIKA KOŚCIELNA

— Ścisły post. Dzisiaj, w poniedziałek, obowiązuje ścisły post, jako w wigilię uroczystego święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

— W kościele św. Marcina obchodzona będzie uroczystość Najsw. Marii Panny w następującym porządku: Dzisiaj, w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. wstępne nieszpory z procesją; we wtorek solenna suma o trzy kwadrans na jedenastą. Po sumie odśpiewane będzie Te Deum jako podziękowanie Panu Bogu za „Cud nad Wisłą”. Na zakończenie uroczystego święta o godz. 4 po południu nieszpory z procesją.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 14 sierpnia 1933.

Słońce: wschód 4,32 — zachód 19,21 — długość dnia 14 godzin 49 min.
Księżyc: wschód 22,08 — zachód 15,21 — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Euzebjusz Kaptan — jutro Wniebowzięcie N. M. P.
Kal. słow.: Dobrowoj — jutro Jaclaw Św.

Zebrania

Dzisiaj o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja euchar.), w bibliotece sodal na Św. Marcynie 69;
o 19.30 Pozn. Tow. Pływackie — nadzwyczajne walne zebranie w salce strzelniczej, ul. Ratajczaka 21.

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Jadwigi ze Sroczyńskich Białasikowej o godz. 16 z kaplicy S. S. Miłosierdzia na Główniej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „Miłość pod mikroskopem”.
Teatr Nowy: Dzisiaj — Teatr nieczynny.
Komedja Muzyczna: Dzisiaj — „Ja tu rządę”.
Scena na wodzie w Sołacz: Dzisiaj — Nieczynna.
Teatr za 50 groszy: Dzisiaj o 20,30 — Rowja „Królestwo operetki”.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dzisiaj w poniedziałek, dnia 14 sierpnia r. b. atrakcyjna premiera:

Głośne arcydzieło filmowe realizacji Lloyda BACONA

CZARNY KAPITAN

MOBY DICK

W rolach głównych:

JOHN BARRYMORE — JOAN BENNET

Prześlizna treść! Wzruszające sceny! Koncertowa gra artystów!
Cudowne zdjęcia morskie! Wstrząsające momenty!

UWAGA! Sala chłodzona zapomocą specjalnych aparatów i urządzeń technicznych! W czasie największych upałów na sali zupełnie chłodno!

„SŁOŃCE” dla wszystkich!!! portj. 515 Wszyscy do „SŁOŃCA”!

Gospodarcze zagadnienia Niemiec

Minister gospodarki Rzeszy ostrzega, że usunięcie bezrobocia nie jest rzeczą łatwą

Berlin, 13. 8. (PAT.) Min. gospodarki Rzeszy Schmidt wygłosił dzisiaj w Kolonii wielkie przemówienie, poświęcone zagadnieniom gospodarczym Niemiec.

Minister ostrzegał na wstępie przed zbyt optymistycznym co do szybkiego pokonania trudności gospodarczych i przed złudzeniem, jakoby prawdziwe rozwiązanie wielkiego problemu bezrobocia dało się osiągnąć drogą gwałtownych interwencji lub zwycięskich meldunków o lokalnej likwidacji bezrobocia. Rzeczywiste usunięcie bezrobocia — zdaniem ministra — jest możliwe, jeśli przy pomocy rządowego

programu robót publicznych uda się ożywić całość gospodarczego aparatu niemieckiego. Minister omówił zagadnienie kapitału, podkreślając, że istotną przyczyną braków, jakie wykazuje rynek pieniężny, tkwi w braku dostatecznego zaufania. Rząd — zapowiedział minister — uczyni wszystko, aby przywrócić zaufanie społeczeństwa co do bezpieczeństwa lokat a tem samem spowoduje potaniecie pieniądza. Sytuację eksportową Niemiec minister nazwał bardzo niepomyślną. Zadaniem państwa i rządu jest rozważyć, jak dalece ze względu na interes ogółu można popierać eksport.

Wielkie obławy na drogach i szosach pod Berlinem

Berlin, 13. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy ponownie przeprowadzono w okolicy Berlina wielkie obławy na szosach i drogach. Z polecenia tajnej policji oddziały szturmowe rewidowały samochody ciężarowe i osobowe oraz wszystkich przejeżdżających, szukając nielegalnych ulotek. Akcja, przeprowadzona również na ulicach miasta, doprowadziła do wykrycia pewnej ilości bibuły komunistycznej ukrytej w jednym z domów. Zpośród 6 aresztowanych postrzelono jednego komunistę. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Wskutek przeprowadzonych ostatnio wielkich poszukiwań wykryto komunistyczną centralę kurjerską w Essen.

W ciągu 10 dni ogółem aresztowano 200 osób, z których część osadzono w obozie koncentracyjnym.

Hitlersee

Berlin, 13. 8. (PAT.) „Voss. Ztg.” donosi, że pierwszą miejscowością w Niemczech, która będzie nazwana imieniem kanclerza Hitlera, jest gmina Szechrzyn w okręgu opolskim. — Będzie ona nazwana Hitlersee.

Z kancelarii Rzeszy miała już na dejszć zgoda na zmianę dotychczasowej nazwy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pływackie mistrzostwa Polski

Po sześciu latach przerwy odbywają się mistrzostwa Polski w pływaniu w Krakowie. Zgromadziły one elitę naszych pływaków, chociaż ilościowo przedstawiają się słabiej. Na czoło wysuwa się Warszawa z zawodnikami „AZS.” i „Legji”, dalej Giszowiec i „EKS.”, jednak tylko w konkurencjach męskich. Bardzo słabo reprezentowany jest Kraków. Organizacja zawodów sprawna.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 400 m dow. panów: 1) Kot (Pogoń-Lw.) 6:07.2, 2) Maglicz 6:13, 3) Lisewski (HCP.) 6:13.7; 200 m dow.: 1) Bocheński (Delfin-Warszawa) 2:27.5, 2) Karliczek (EKS.) 2:30, 3) Szrajbman (Legja-War.) 2:35.2; 200 m klas.: 1) Pollak (Hakoah) 3:05.5, 2) Szrajbman 3:06.4, 3) Kempiański (AZS-War.) 3:10.5; 100 m dow. mistrz.: 1) Bocheński 1:02.8, 2) Karliczek 1:04.3, 3) Szrajbman 1:06.8. Zacięta walka toczyła się na całej trasie i dopiero na finiszu zwyciężył Bocheński; 3x100 m zmien.: 1) Pogoń-Lwów 4:12.2, 2) Unja-Poznań 4:20.8, 3) Unja II 4:25.6; 100

m kl. I klasa: 1) Stanek (Unja) 1:31.2, 2) Sulik (Pogoń) 1:31.3, 3) Powązki (Unja) 1:31.5.

100 m klas. mistrz. pań: 1) Fritsch (T. P.-Gisz.) 1:38.2, 2) Gwóźdź (Siem.) 1:39.2, 3) Sitz (P. T.-Gisz.) 1:44; 100 m dow.: 1) Kratochwilówna (AZS-War.) 1:21.8, 2) Arndtówna (Siem.) 1:27.1, 3) Szczerbówna (Pogoń-Lwów) 1:29; trampolina: 1) Klau-sówna 63.98 pkt., 2) Kokali-Kowalewska 19.49 pkt.; 3x100 m: 1) K. P.-Siemianowice 4:57.7, 2) AZS-War. 5:05.8, 3) Legja-War. 5:13.2; 3x100 m klasa I: 1) AZS-Pozn. 5:30.8 w/o; 4x100 m kl. pan. m.: 1) EKS. 10:42.4, 2) AZS-War. 11:04.7, 3) Cracovia 11:17.8, 4) EKS. II 11:23. W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi AZS-War. 78 pkt., 2) K. P.-Siemianowice 61 p., 3) EKS-Katowice 54 pkt., 4) Giszowiec 42 pkt., 5) Legja-War. 41 pkt., 6) Delfin-War. 26 pkt., 7) Hakoah 19 pkt., 8) Cracovia 15 pkt., 9) Pogoń-Lwów 5 pkt., 10) AZS-Poznań 3 pkt., 11) Pocztwoy Kl. Pi Warszawa 2 pkt., 12) Unja-Poznań 1 pkt. (Tel. wł. — ks.)

„Wisła” — „Legja” 3:2 (2:2)

Niespodziewaną porażkę ponieśli wojskowi na własnym boisku, chociaż, mając początkowo znaczną przewagę, prowadzili już 2:0 ze strzałów Nawrota i Przedzieckiego. Powoli „Wisła” wyzwołała się z pod przewagi i zdobyła dwie bramki przez „Artura”, który też już w trzeciej minucie po przerwie strzelił zwycięską bramkę. (Tel. wł. — ts)

„Ruch” — „Pogoń” 5:1 (4:0)

Gospodarze nie zasłużyli na tak wysoką wygraną, gdyż byli drużyną znacznie lepszą jedynie do przerwy. Po zmianie stron stała atakowała „Pogoń”, lecz atak nie miał wykorzystania swojej przewagi. Po dwie bramki strzelili Gwóźdź i Gemza, jedną Peterek. Dla „Pogoni” punkt honorowy zdobył Nochaczewski. Gra była ostrą a pod koniec nawet brutalną. Ofiarą zbyt ostrej gry padli: Niechciol (Pog.), którego wyniesiono z boiska, i Kuchar, który został kontuzjowany. Za ostrą grę usunął sędzia Badurę z „Ruchu”. (Tel. wł. — ts)

„Podgórze” — „Czarni” 1:0 (1:0)

Krakowianie, atakując od samego początku, zdobyli zwycięską bramkę w 20 min. z przeboju Mitusińskiego. „Czarni” grali bardzo ambitnie, lecz nie mieli szczęścia w strzałach. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługują Otfimowski, Brożek i Mitusiński; w drużynie „Czarnych” Czyżewski i Kasprzak. (Tel. wł. — ks.)

Gry ruchome

Hazena. „Warta” — „Sokół” 16:2 (8:0). O mistrz. okręgu kl. A: „Tsamsem” mistrzem została drużyna „Warty”. Gra toczyła się pod znakiem technicznie lepszej drużyny zielonych. (ig)

Kolarstwo

Na **10rze Parc des Princes** rozpoczęły się zawody kolarskie o mistrzostwo świata. W pierwszym dniu rozegrano eliminacyjne zawody szybkości amatorów i zawodowców. W zawodach amatorów I-sze miejsce zajął Francuz Rampelberg. Po zakończeniu zawodów amatorskich rozpoczęły się zawody eliminacyjne zawodowców. W ostatniej serii na szybkość walczył Szwajcar Dinkelkamp z Polakiem Szamotą. Zwyciężył Dinkelkamp po zaciętej walce o pół kola.

W niedzielę w obecności 25 000 widzów rozegrane zostały finały rozgrywek kolarskich o mistrzostwo świata. Wśród amatorów pierwsze miejsce zajął Holender Nay van Edmond. W biegu zawodowców pierwsze miejsce zajął Belg Scherens, który zdobył tytuł mistrza świata.

Lekka atletyka

„Warta” — „P. K. S.” 73:46. Międzyklubowe zawody, rozegrane w Pleszewie, przyniosły przy dużym zainteresowaniu publiczności szereg dobrych wyników. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m: 1) Jasiewicz (PKS.) 10.9, 2) Stawiński (W.), 3) Leszczyński (PKS.); 400 m: 1) Jezierski (W.) 53.4, 2) „Antkowiak” (W.), 3) Jasiewicz (PKS.); 800 m: 1) Lesicki (W.) 2:04, 2) Kędzia (W.), 3) Wójcik (PKS.); 3000 m: 1) Nowak (PKS.) 9:35.2, 2) Rutkowski (W.), 3) Grygolicz (W.); 4x100 m: „Warta” 46.7 (Jezierski, Stawiński, Stryczyński, Lesicki), 2) „P. K. S.”; 800+400+200+100 m: 1) „Warta” 3:40 (Kędzia, Jezierski, Stryczyński, Stawiński) 2) „P. K. S.”; w wyż.: 1) Hoffmann (W.) 1:55, 2) Szukalski (W.) 1:50, 3) Leszczyński (W.) 1:50; w dal: 1) Hoffmann (W.) 6.67, 2) Jasiewicz (PKS.) 6.45, 3) Leszczyński (PKS.) 6.24; tyczka: 1) Leszczyński (P.

K. S.) 2.90, 2) Klimczak (W.) 2.90; dysk: 1) Hoffmann (W.) 35.64, 2) Świetlik (W.) 35.32, 3) Elski (PKS.) 33.71; kula: 1) Hoffmann (W.) 11.98, 2) Świetlik (W.) 11.51, 3) Elski 11.37; oszczep: 1) Świetlik (W.) 50.35, 2) Elski (PKS.) 48.47, 3) Klimczak (W.) 48.05.

W Budapeszcie bawili w niedzielę lekkoatleci amerykańscy, którzy rozegrali mecz z reprezentacją Węgier. Ważniejsze wyniki były następujące: 100 m: 1) Metcalfe w 10.3; 200 m: 1) Metcalfe w 20.6; 400 m: 1) Fuqua 47.6; 1500 m: 1) Cunningham w 3:56.6, drugim był w tym biegu Węgier Szabo; 5000 m: 1) Mac Cluskey 15:35.4; 110 m przez płotki: 1) Morris 14.4; skok w wyż.: 1) Spitz 2 m; rzut dyskiem: 1) Anderson 45.51.

Znany specjalista w chodzie, Anglik Green ustanowił nowy rekord światowy w chodzie, przebywając dystans 50 km. w 7 godz. 48 m. 42 s. Dawny rekord trwał od 1905 roku.

W Białymstoku rozegrano zostanie pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski w dniu 20 bm. Pięciobój zgromadzi na starcie najwybitniejszych naszych wielobójców, z mistrzem Polski, Wiczorkiem, na czele. Najgroźniejszymi konkurentami Wiczorka będą: Luckhaus z Białegostoku i młody zawodnik Wojtkiewicz z Wilna. W tydzień później — w dniu 27 bm. — odbędzie się w Wilnie, w drugim dniu III Targów Północnych, bieg maratoński o tytuł mistrza Polski. (PAT.)

Ischollo w wywiadzie, w tych dniach udzielonym prasie zagranicznej, dał ciekawe oświadczenie co do przypuszczalnych jego zdaniem, granic wysiłku ludzkiego w biegach. Granicami tempa mają być wyniki: na 3 km. — 8:08, na 5 km. — 14:10, na 10 km. — 29:30.

W dniu 15 bm. w Helsingforsie rozegrany zostanie bieg na 3 km., w którym startować będzie elita fińskich biegaczy. Do biegu tego zgłosił się również Nurmi, który zresztą oświadczył, że nie jest pewny w biegu tym zwycięstwa i raczej sądzi, że większe szanse mają Lehtinen czy Ischollo. Nurmi na start w biegu tym zdecydował się dlatego, że — jak sam oświadczył — posiadał on przez 10 lat rekord świata na tym dystansie. Rekord ten odebrał mu Kusooński. Obecnie Nurmi pragnie wrócić posiadanie tego rekordu Finlandji. (PAT.)

O puchar Davisa

Belgia — Szwecja 2:1. W grze podwójnej w Sztokholmie zwyciężyła para Lacroix i de Borman parę Oestberg i Ramberg 5:7, 7:5, 7:5, 6:2. Belgowie po drugim dniu meczu prowadzą zatem 2:1.

Piłkarska nożna

O wejście do ligi „Legja” (Poznań) — „Turyści” (Łódź) 6:2 (1:2). Zwycięstwo gospodarzy zastrzeżone, lecz nie w tak wysokim stosunku. Na pięć minut przed przerwą sędzia wykluczył najlepszego gracza gości, Klimczaka, co gości zdeprymowało, przyczyniając się niewątpliwie do tak wysokiej porażki. We wtorek „Legja” gra z warszawską „Polonią”, która wczoraj z „Polonią” bydgoską zaledwie remisowała 1:1. Przypomnieć należy, że Warszawianie pokonali u siebie Bydgoszczan w stosunku 9:0. „Naprzód”-Lipiny pokonał w Krakowie „Olszę” 5:1 (2:0), przyczem Słazacy zademonstrowali bardzo ładną grę. Cztery bramki strzelił Nastula, jedną — Stefan.

W pierwszym dniu słowiańskiego turnieju w Nitrze na Słowaczynie „Cracovia” walczyła z mistrzem Jugosławii „Concordia” z Zagrzebia i zwyciężyła 3:2 (0:1). Gra była bardzo interesująca i stała na wysokim poziomie. (Pat.)

Estonja — Lotwa 2:1. Mecz rozegrano w obecności 6000 widzów w Tallinie.

Piłkarska wodna

O wejście do ligi piłki wodnej. W meczu w Bielsku „Unja” poznańska uległa miejscowemu „B. B. S. V.” 1:2 (0:1). Ponieważ w drużynie gospodarzy grał nieuprawniony zawodnik katowickiej „Pogoni”, mecz ten zostanie prawdopodobnie unieważniony.

„Unja” (Poznań) — „Pogoń” (Katowice) 7:1 (2:1). Trzy bramki strzelił Piotrowski, po jednej: Stanek, Kubiak, Richter i Maleszyński. (Tel. wł. — ks.)

Pływanie

Nadzwyczajne walne zebranie „P. T. P.” odbędzie się dziś, w poniedziałek o g. 19.30 w salce Miejskiego Komitetu W. F. i P. W (strzelnica małokalibrowa) ul. Fr. Ratajczaka 21.

„Wpływ wzdłuż Torunia” zgromadził licznych zawodników i dał następujące wyniki: wśród panów na 2500 m sensacyjne zwycięstwo odniósł 14-letni zawodnik z „Sokoła” grudziądzkiego Zieliński, w czasie 21:16.4. Drugim był Bodor (Sok.-Poznań), trzecim Racinowski (Sok.-Bydgoszcz), czwartym Szulc (Sok.-Poznań). — Zeszłoroczny zwycięzca i faworyt biegu Szwec biegu nie ukończył. Wród pań na 1000 m zwyciężyła E. Mokrzyńska (Sok.-Grudziądz) w 12:23.2. Druga była Więtkowska (Sok.-Grudziądz). (PAT.)

Tennis

W finale mistrz. Niemiec von Cramm pokonał R. Menzla 7:5, 2:6, 4:6, 6:3, 6:4. Mistrzostwo wśród pań zdobyła Krahwinkel.

Pokaz ratowniczy

Polski Czerwony Krzyż, okręg wielkopolski, urządził w Poznaniu dnia 15 bm. zjazd okręgowy drużyn ratowniczych P. C. K., połączony z pokazami akcji ratowniczej oraz rozgrywkami sportowymi. — Program przedstawia się bardzo interesująco, zwłaszcza w dziale ratownictwa, który powinien zainteresować najszerszą publiczność. Sądzić należy, że cała impreza spotka się z należytem uznaniem i że wszyscy podążą na boisko „Sokoła”, aby przyjrzeć się pokazom naszych dzielnych drużyniaków, których pracę obywatelską w czasie rozmaitych uroczystości publicznych można było z uznaniem niejednokrotnie obserwować.

A więc wszyscy na boisko „Sokoła” dn. 15 sierpnia o godz. 16.

Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W sobotę, dnia 12. VIII. o godz. 17-tej zmarł w Poznaniu opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, ukochany teść, dziadek i brat, ś. p.

Antoni Maćkowiak

przeżywszy lat 66 Wprowadzenie zwłok do kościoła paraf. w Krzywińiu w środę, dnia 16 b. m., o godz. 10,30, po nabożeństwie złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

portj. 516

Poznań, Wielkie Garbary 34. Leszno, Krzywiń, Zbąszyń, Łagiewniki, Margonin, Ostroróg.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

5 lub 6 pokoi

z przynależnościami przy ul. 27 Grudnia 20, na I. piętrze, natychmiast lub od późniejszego terminu do wynajęcia wprost od gospodarza. Szczegółów udziela **W. FRĄCKOWIAK** w mieszkaniu 4, od godz. 11—12, dozorca domu Czapka w prawym skrzydle III. piętro informuje o każdej porze dnia, portj. 511

W Rogoźnie

w najlepszym punkcie miasta obszeray skład i 3 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Nadaje się specjalnie na skład żelaza, także i dla każdej innej branży. Zgłoszenia:

Dentysta Stanisław Szalczyński, Rogoźno ul. W. Poznańska. Tel. nr. 63 dz 926

1 SPRZEDAŻE

Za pół darmo bo za połowę ceny

oddajemy wszystkie towary — !! Już ostatnie dni !! Rekawiczki, pończochy, bielizna, trykotaże, bluzki, swetry, ubranka, fartuchy, koronki, ręczne robotki, artykuły niemowlęce — Wiza i Małuszek, filja ul. 27 Grudnia 5, zdr 52 204

Okazja taniego zakupu materiałów męskich

wyprzedaz z dniem 14 bm. z powodu przeniesienia firmy A. Romanowskiej Pocztowa 11. I piętro, zdr 52 729

Nowości

jesiennie-zimowe w materiałach męskich na ubrania i palta z najlepszych czesanek angielskich, tkane w Bielsku, oraz sortymenty podszewek poleca Wł. Złotogórski, Poznań, Kramarska 19-20. Ołbrzymi wybór, ca 300 desenii na składzie, dalsze nadchodzi. rp 2795

Kasę National regały składowe

Wiza i Małuszek 27 Grudnia 5, zdr 52 782

Ekspresdruk

Fredry 6. Ślubne zaproszenia najspieszniej. dr 962

Dogi

młode te. 7468 od 8—3/4. zdr 52 776

5 KUPNA

Kupię

wagę do 5 kg bez ciężarków. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdr 52 758

Motocykl

lub mały samochód mało używany w bardzo dobrym stanie kupię gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 73940

26 ROZRYWKA

Kino „Sfinks”

Dziś premiera! — Niezrównana Greta Garbo w wielkim dramacie erotycznym „Natchnienie”. zdr 52 151

Kino Odeon

od dziś arcyciekawy film p. t. Człowiek z biczem, porwany komediodramat. W roli głównej Douglas Fairbanks. portj. 513

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Książkowa-stenotypistka

samodzielna 6 lat praktyki dobre świadectwa szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdr 51 722

Panienska

z średnim wykształceniem i wkończonem Sem. Ochr. przyjmie posadę w przedszkolu względnie domu prywatnym. Miejsceoficj obojetna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdr 51 845

Dziewczyna

uczciwa, dobrej rodziny szuka posady do wszelkiej pracy domowej w ładnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 837

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, dobrej rodziny szuka posady do wszelkiej pracy domowej. Łaskawe oferty proszę Kurjer Poznański zdr 51 953

Inteligentna

panna naukrojo uczciwa, dobrej rodziny, przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby Oferty Kurjer Poznański zdr 52 673

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14 kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476 3307. 3524. 3525. 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 3524 i 4072 filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego limitu. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u słońca; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.